

Sygn. akt II Ca 975/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

SO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P.**

przeciwko **Gminie K.**

o zapłatę 50.000 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt I C 956/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.000 zł podwyższa do 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2009r. (pkt I); a należne Skarbowi Państwa koszty sądowe: od powoda obniża z kwoty 2.184 zł do 1638,07 zł a od strony pozwanej podwyższa z kwoty 546 zł do 1092,05 zł (pkt III i IV) oraz obniża zasądzone od powoda na rzecz strony pozwanej koszty procesu z 1440 do 713,20 zł (pkt V);

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku: ściągnąć z zasądzanego na rzecz powoda roszczenia kwotę 1.500 zł, zaś stronie pozwanej uiścić kwotę 500 zł, tytułem opłaty od apelacji od której powód był zwolniony.

Sygn. akt II Ca 975/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2013 r., Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od strony pozwanej Gminy K. na rzecz powoda T. P. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 października 2013 r.; w pkt II dalej idące powództwo oddalił; zaś w pkt III-V orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. W dniu 11 września 2005 r. na terenie stadionu w K., gm. K., odbyła się impreza z okazji (...). Do zorganizowania (...) Wójt Gminy K., postanowieniem z dnia 14 czerwca 2005 r., powołał Komitet Organizacyjny (...), określając jego 28 osobowy skład. Przewodniczącymi Komitetu zostali Wójt K.R. N. (1) oraz Starosta (...) A. Ł.. Jednocześnie wskazano, że środki finansowe na organizację imprezy pochodzić będą m.in. z budżetu gminnego. Do zabezpieczenia i ochrony planowanej imprezy, na obiekcie należącym do pozwanej, wyznaczeni przez Wójta Gminy K. zostali T. O., W. W. oraz miejscowa (...) T. O. zatrudniony był w (...) w K. oraz w ramach umowy cywilnoprawnej jako Komendant (...) na terenie pozwanej Gminy. W. W. zatrudniony był na stanowisku inspektora ds. obrony cywilnej Gminy K.. Funkcje osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo imprezy (...) pełnili bez wynagrodzenia, poza stosunkiem pracy. Stadion sportowy w K., na którym odbył się (...), otoczony jest z trzech stron ogrodzeniem, zaś z jednej nasypem ziemnym o długości ok. 100 m, usytuowanym za okalającą boisko bieżnią. Nasyp ten ma ok. 2-2,5 metra wysokości. Nie jest w żaden szczególny sposób oświetlony, ani też odgrodzony od stadionu. Na nasypie znajduje się kanał irygacyjny o szerokości ok. 4 m i głębokości ok. 2 m z betonowymi ścianami. W czasie trwania imprezy nasyp, jak też kanał nie były w żaden sposób choćby czasowo odgrodzone. Nie było też żadnych oznaczeń zabraniających wstępu, czy ostrzegających o ewentualnych niebezpieczeństwach, związanych z istnieniem budowli. W czasie narad dotyczących organizacji imprezy, kwestia istniejącego zagrożenia w związku z nasypem i znajdującym się nad nim kanałem nie była poruszana. Stadion, na którym odbywała się impreza wyposażony był w dwie ubikacje. Dodatkowo udostępniono toalety znajdujące się poza jego obrębem, w budynkach przedszkola i klubu, usytuowanych w odległości do 100 m od boiska. Informacje o rozmieszczeniu toalet oraz innych obiektów na potrzeby (...) przedstawione były na tablicy znajdującej się przy wejściu na stadion. W trakcie trwania imprezy, po zmroku, przyjaciółka powoda S. D. poprosiła go, aby jej towarzyszył, gdy uda się w ustronne miejsce, za nieoświetlony nasyp. Po wejściu na nasyp, powód wpadł do niewidocznego kanału. Przywołani natychmiast przez S. D. znajomi wyciągnęli powoda. Ze względu na pionowe ściany rowu musieli położyć się przy jego krawędzi. Po wydostaniu powoda był on pobrudzony, poobijany i nie mógł stanąć na nodze. Po przewiezieniu do (...) szpitala, wykonano badania diagnostyczne, które wykazały złamanie kości pięty. Po założeniu opatrunku gipsowego wypisano powoda do domu, zalecając korzystanie z kul łokciowych. Po dwóch tygodniach T. P. zgłosił się do szpitala w O., gdzie wymieniono opatrunek gipsowy dla zmiany ustawienia stopy, które uznano za niewłaściwe. Opatrunek ten powód nosił przez 8 tygodni. W celu odzyskania sprawności powód przeszedł zabiegi rehabilitacyjne w szpitalu sanatoryjnym w L.. Ze względu na doznane urazy powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do końca 2005 roku. W tym czasie, ze względu na problemy z poruszaniem się - korzystał z kul ortopedycznych - przebywał w domu. Był samodzielny, wymagając pomocy ze strony osób trzecich przy poruszaniu się. Po powrocie do pracy T. P. zatrudniony był na dotychczasowym stanowisku, choć część obowiązków związanych z koniecznością ruchu, jako że zajmował się m.in. animacją zajęć sportowych i rekreacyjnych, jak dalsze wędrówki czy wspinaczka ściankowa, wymagały zastąpienia go przez inne osoby. Do chwili obecnej powód odczuwa ból w nodze, który nie pozwala mu na aktywne spędzanie czasu, co wcześniej leżało w jego naturze. Zarówno prywatnie, jak i w ramach działalności zawodowej wędrował po górach, czy wspinał się. Często także jeździł na rowerze oraz na nartach. Ze wskazanych form aktywności w chwili obecnej został wyłączony. Opiniujący w sprawie biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii R. B. potwierdził, że skutek wypadku z 11 września 2005 r., powód doznał złamania kości piętowej prawej, w połowie długości trzonu kości. Z uwagi na uzyskany zrost złamania z odtworzeniem prawidłowej wielkości kąta B., biegły wskazał na korzystną prognozę co do sprawności kończyny obecnie i w przyszłości. Powód wskazał na ograniczenia w możliwości podejmowania wysiłku na dotychczasowym poziomie, lecz badania fizykalne i dokumentacja wyników badań nie potwierdza istotnych przesłanek uniemożliwiających te zajęcia. Biegły wskazał jednocześnie, że przy długotrwałym wysiłku możliwe jest odczuwanie bólu, ponieważ nawet śladowe przemieszczenie złamanej kości może powodować zmianę kątów komunikacji kości skokowej z piętową. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu biegły określił na poziomie (...), według tabeli załączonej do rozporządzenia Ministra Pracy i Pomocy Społecznej z 18 grudnia 2002 roku. Wyrokiem z dnia 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy umorzył warunkowo postępowanie karne wobec W. W. i T. O., oskarżonych o narażenie uczestników (...) obecnych

podczas imprezy w dniu 11 września 2005 r. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, wobec braku zabezpieczenia dostępu do przylegającego do boiska kanału.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo było częściowo uzasadnione. Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dowodów w postaci dokumentów oraz zeznań świadków potwierdzających wypadek powoda podczas uroczystości (...)11 września 2005 r. oraz okoliczności mu towarzyszące, jak sposób zabezpieczenia terenu stadionu. Z zeznań świadków - osób odpowiedzialnych za zabezpieczenie imprezy, jak też powoda i jego towarzyszki, wynikało niewątpliwie, że stadion sportowy nie został należycie przygotowany na przyjęcie uczestników (...). Bez względu na dostępność i ilość toalet, rozmieszczenie oświetlenia (choć w obrębie nasypu nie było ono wystarczające), oznaczonych ciągów komunikacyjnych oraz wielkość obiektu, na organizatorze jakiegokolwiek imprezy na tym terenie, ze względu na nieogrodzony i nieoświetlony na stałe kanał irygacyjny, o stromych pionowych ścianach wysokości co najmniej 2 m, ciążył obowiązek zabezpieczenia dostępu do nasypu. Dlatego też w ocenie Sądu, nie miały większego znaczenia rozważania stron na temat dostępności toalet. W każdym przypadku tak niebezpieczne miejsce, dostępne bez ograniczeń, winno być zabezpieczone. Organizator zapomniał nie tylko o odgródzeniu kanału, lecz nawet nie postawił znaków ostrzegawczych. Zachowanie takie, pamiętając, że na zabawach z udziałem nieoznaczonej liczby publiczności nie sposób kontrolować wszystkich zgromadzonych, jest w ocenie Sądu rażącym niedbalstwem. Pośrednim potwierdzeniem tego stanu rzeczy były zaś, jak wskazał Sąd, zapadłe w sprawie osób bezpośrednio odpowiedzialnych za organizację ochrony (...)wyroki karne, zakładające winę i sprawstwo narażenia uczestników imprezy na niebezpieczeństwo. Zatem odpowiedzialność za skutki wypadku powoda, zdaniem Sądu, przypisać należało stronie pozwanej, która była organizatorem (...). Nie można bowiem było przyjmować, że jedynym podmiotem odpowiedzialnym jest społeczny Komitet. Osoby, które się w nim znalazły, jak też sam ich zbiór powołany został postanowieniem Wójta Gminy K.z 14 czerwca 2005 r. Wszelkie uzgodnienia i spotkania zorganizowane były przez Urząd Gminy. Nadto, osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, choć w tym przypadku działające poza wynagrodzeniem ze stosunku pracy jaki łączył je z pozwaną, wskazane były przez Wójta. Twierdzenia strony pozwanej, że powołanie Komitetu, jak i sama impreza, nie leżały w kompetencjach i decyzjach organu gminy, zdaniem Sądu błędnie zakładały, że Gmina działa jedynie w formie decyzji znajdującej oparcie w konkretnym przepisie, regulującym określoną czynność. Zgodnie z regulacjami ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów (art. 6 ust. 1 pow. ustawy). Wśród tych spraw ustawodawca wskazał ogólnie na zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, a w ich ramach bardziej szczegółowo choćby na potrzeby związane z kulturą, rekreacją i promocją gminy (art. 7 ustawy). W przepisach tych znalazło się więc dostateczne oparcie dla podjęcia organizacji gminnych (...) Ustawodawca nie precyzuje jednocześnie w jakiej formie ma nastąpić wykonanie tego zadania, co jest zrozumiałe i zależy od warunków lokalnych. Sąd nie znalazł też podstaw dla doszukiwania się braku legitymacji w niewydaniu odpowiedniej decyzji administracyjnej, choć takowa zapadła w formie postanowienia Wójta strony pozwanej. Nie przekreśla odpowiedzialności Gminy okoliczność społecznego charakteru komitetu organizacyjnego, tak pod względem osobowym (obecne w nim były osoby z gminą nie związane), jak i zważywszy na brak wynagrodzenia za pełnione przez jego członków funkcje. Nie ma przeszkód w podejmowaniu przez jednostki samorządowe tego typu współpracy i nie jest ona warunkiem determinującym charakter działalności, który ustawa definiuje ogólnie, zaś swoimi czynnościami Gmina w konkretnym przypadku. Mając to na uwadze Sąd uznał, że pozwana Gmina odpowiada za skutki zdarzenia, do jakiego doszło podczas organizowanej przez nią imprezy, wobec istotnego zaniedbania zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom zabawy, tj. na zasadzie z art. 416 k.c. Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd wskazał, iż musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Dochodzone roszczenie w wymiarze 50.000 zł zostało uznane przez Sąd jednak za wygórowane bacząc, zgodnie z powyższymi wytycznymi, na rozmiar trwałych obrażeń. Sąd uwzględnił, ważąc wysokość należnego zadośćuczynienia, rozmiar cierpień związany nie tylko z doznanymi urazami stopy, lecz także ogólnym potłuczeniem oraz niewątpliwym stresem wywołanym w momencie upadku. Wzięte zostały pod uwagę także uwarunkowania osobiste poszkodowanego, który uległ wypadkowi, a które determinują rozmiar krzywdy,

będącej zawsze odczuciem w jakimś stopniu subiektywnym, odnosząc ją wprawdzie do ogólnych wzorców, czy przyjętych definicji. Skutki zdarzenia wywierają bowiem konkretne skutki dla indywidualnych osób, odbijając się na zastanej (a nie wzorcowej) sytuacji rodzinnej, osobistej i majątkowej. Sąd pierwszej instancji miał wgląd na młody wiek powoda, posiadaną dotychczas sprawność i aktywny tryb życia oraz uprawianie sportu zarówno w formie rekreacyjnej, jak też ramach pełnionych funkcji zawodowych związanych z animacją kulturalną oraz fizyczną. Nie bez znaczenia jest była sytuacja osobista T. P., który doznał ograniczeń w możliwościach zawodowych. Wprawdzie powrócił do pracy na dotychczasowym stanowisku, lecz nie mógł podejmować się prowadzenia imprez wymagających większego wysiłku jak wędrówki czy wspinaczka, co potwierdziła świadek R. N. (2). Wszystkie te okoliczności niewątpliwie w ocenie Sądu, wywołały u powoda czasowe znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, a co za tym idzie krzywdę w rozmiarze uzasadniającym zasądzenie kwoty 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od momentu wydania orzeczenia, precyzującego obowiązek ciąży na pozwanej Gminie. Dalej idące żądanie Sąd Rejonowy oddalił, bowiem w jego ocenie suma przekraczająca zasądzoną kwotę 10.000 zł byłaby zbyt wygórowana. Wynikało to m.in. z tego, że obecny stan powoda, jak też rokowania na przyszłość, są pomyślne. T. P. nie wymaga dalszego leczenia, a aktualny stan zdrowia - w zakresie doznanego urazu nogi - nie powoduje znacznych ograniczeń w możliwości pełnienia funkcji społecznych teraz i w przyszłości. Faktycznie też doznany uraz nie wpłynął na sytuację zawodową powoda, co sam potwierdził, wskazując, że jego dalsze losy pod tym względem nie były determinowane skutkami zdarzenia z 11 września 2005 roku. Sąd nie uwzględniając zarzutu przedawnienia powołał art. 442¹ § 2 kc, według którego, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Okoliczność zaistnienia występkę potwierdzona została orzeczeniami zapadłymi w postępowaniu karnym, czego strony w żaden sposób nie kwestionowały. Orzekając o kosztach procesu Sąd, w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu z art. 100 zd. 1 kpc, kosztami tymi obciążył strony w proporcji wynikającej z porównania kwoty zasądzonej do wartości żądania pozwu.

W apelacji od powyższego wyroku powód, zaskarżając go w części pkt II, tj. w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo powyżej kwoty 10.000 zł oraz w zakresie niezasadzonych odsetek ustawowych za zwłokę zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kc, poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, że zasądzona kwota 10.000 zł stanowi odpowiednią sumę pieniężną, tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane wypadkiem, do którego doszło 11 września 2005 r.;
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych za zwłokę dopiero od dnia 9 października 2013 r., a więc od dnia wydania zaskarżonego wyroku, gdy tymczasem powód dochodził odsetek ustawowych od dnia 11 września 2008 r., to jest od dnia wystąpienia do strony pozwanej z żądaniem spełnienia przedmiotowego roszczenia,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 227 kpc w zw. z art. 286 kpc na skutek nieuzasadnionego oddalenia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda T. P. dodatkowo kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę od dnia 11 września 2008 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych za zwłokę liczonych od kwoty 10.000 zł od dnia 11 września 2008 r. do dnia 8 października 2013 r.; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje. Apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu. Za częściowo uzasadniony należało bowiem przede wszystkim uznać jej zarzut dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.c., poprzez zakwestionowanie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, jako nieadekwatnego do doznanej krzywdy. Dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji, na ich podstawie, zbyt nisko ocenił rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a tym samym przyznał zadośćuczynienie w wysokości niższej, aniżeli usprawiedliwiały to okoliczności sprawy. Tymczasem z

niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że skarżący przez ponad trzy i pół miesiąca po zdarzeniu przebywał na zwolnieniu lekarskim, przez, w sumie około 10 tygodni miał nogę unieruchomioną w gipsie, a nadto przebył również, w systemie ambulatoryjnym, serię zabiegów rehabilitacyjnych. Z wydanej w sprawie opinii wynikało nadto, że mając na względzie rodzaj doznanego urazu, możliwe jest występowanie u niego dolegliwości bólowych przy długotrwałym obciążeniu kończyny, a to wiązało się również co najmniej z ograniczeniem, jak wskazał Sąd pierwszej instancji, dotychczasowego aktywnego trybu życia oraz uprawnia sportu zarówno w formie rekreacji jak i w ramach wykonywanego zawodu. Mając zatem na względzie powyższe okoliczności oraz stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda z jednej strony, z drugiej zaś przede wszystkim kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatna kwota należnego powodowi zadośćuczynienia powinna wynosić 20.000 zł. i do takiej też sumy podlegała podwyższeniu zasądzona od strony pozwanej należność główna. Brak natomiast było podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, odnośnie żądania głównego, w pozostałym zakresie. Mając bowiem na uwadze, że proces leczenia powoda nie wymagał m. in. zabiegów operacyjnych, a nawet hospitalizacji, a także uwzględniając wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu, jak również, wynikające z opinii biegłego „zadawałające rokowania co do sprawności kończyny obecnie i w przyszłości”, uznać należało, że roszczenie o kwotę przewyższającą zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł. nie było uzasadnione. Chybiony był również zarzut apelacji dotyczy naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 kpc w zw. z art. 286 kpc na skutek, jak podniósł skarżący, nieuzasadnionego oddalenia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Bez znaczenia bowiem było, czy procentowy uszczerbek w chwili badania powoda przez biegłego odpowiadał temu uszczerbkowi bezpośrednio po wypadku, skoro istotnym dla rozmiaru zadośćuczynienia, jako jednego (co skarżący sam podnosił) z określających jego rozmiar czynników, jest stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Zatem przy określaniu stopnia tego uszczerbku, jako wpływającego na powyższą wysokość zadośćuczynienia, istotny jest pewien utrwalony stan. Wbrew również wywodom apelacji biegły w opinii wskazał, że skutkiem zdarzenia mogą być dolegliwości bólowe przy długotrwałym obciążaniu kończyny, będące możliwym efektem przemieszczenia (nawet śladowego) części złamanej kości, a również wskazany przez biegłego prawdopodobny brak podstaw do leczenia operacyjnego, z uwagi zadawałający kształt kości piętowej, przemawia za prawdopodobną zasadnością przyjęcia trwałości takiego stanu, co znalazło wyraz w ustaleniu procentowego uszczerbku na zdrowiu, a także, przy uwzględnieniu pozostałych wyżej wskazanych okoliczności, w ustaleniu wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Za częściowo uzasadniony uznać również należało zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem, że powód zawarł w piśmie z 11 września 2008r. wezwanie do zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za przedmiotowe w sprawie zdarzenie, w kwocie 50.000 zł. Mając zaś na względzie wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodowi, uzasadnionym jest przyjęcie, że zadośćuczynienie to należało mu się już w powyższej dacie wezwania do zapłaty, a zatem naliczanie odsetek od tego dnia byłoby uzasadnione, gdyż powód od tejże daty nie mógł korzystać z należnego mu świadczenia. Wobec jednak podniesienia przez pozwaną już w odpowiedzi na pozew (jak i podtrzymania w odpowiedzi na apelację), zarzutu przedawnienia m. in. roszczenia odsetkowego, zasądzenie należnych odsetek mogło nastąpić tylko za okres 3 lat wstecz, od dnia następnego liczonego od daty wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (art. 118 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok co do zasądzonych roszczenia głównego jak i odsetek, przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w (...), a pozwany w (...), o kosztach sądowych, rozkładając ciężar ich uiszczenia stosownie do wyniku sprawy, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 oraz art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), a o kosztach procesu na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. (pkt I). Dalej idąca apelacja, na podstawie art. 385 k.p.c., podlegała oddaleniu (pkt II). O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III), przy przyjęciu wygrania sprawy w tym postępowaniu przez powoda w (...), a przez pozwanego w (...), Sąd orzekł w myśl przepisów powołanego art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) i § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.). O należnej Skarbowi Państwa opłacie od apelacji Sąd orzekł, na podstawie powołanego art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (pkt IV).